

Zbigniew Czerski

Wizyta delegacji adwokatury polskiej w Paryżu

Palestra 13/2(134), 92-98

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW CZERSKI

Wizyta delegacji adwokatury polskiej w Paryżu

W dniach od 27 listopada do 4 grudnia 1968 r. przebywała w Paryżu — na zaproszenie dziekana Paryskiej Izby Adwokackiej, adw. Claude Lussana — delegacja adwokatury polskiej.

W skład delegacji wchodził: Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. dr Stanisław Godlewski — jako przewodniczący delegacji — oraz wicedziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej adw. Karol Potrzebowski i sekretarz Warszawskiej Rady Adwokackiej adw. Zbigniew Czerski.

Zaproszenie ze strony gospodarzy francuskich wystosowane zostało z okazji dorocznej uroczystości adwokatury paryskiej, jaką jest otwarcie roku pracy. Od kilku lat uroczystość ta ma charakter międzynarodowy. Zapraszani są przedstawiciele adwokatów całego niemal świata, co umożliwia wzajemne spotkania oraz wymianę poglądów i doświadczeń na tematy zawodowe.

W roku 1968 w uroczystości powyższej uczestniczyli przedstawiciele 23 krajów, w tym przedstawiciele adwokatury węgierskiej, bułgarskiej, czechosłowackiej, jugosłowiańskiej i polskiej, a ponadto delegacje adwokatury z Algierii, Anglii, Belgii, Brazylii, Danii, Hiszpanii, Holandii, Kanady, Libanu, Luksemburga, Maroka, Meksyku, Niemiec, Portugalii, Szwajcarii, Tunisu i Włoch.

Otwarcie konferencji adwokatury — bo taką nazwę nosi uroczystość — odbywa się w sposób nawiązujący do wielusetletniej tradycji adwokatury francuskiej.

Wszyscy adwokaci uczestniczący w otwarciu — zarówno zaproszeni goście, jak i gospodarze francuscy — przybywają na tę uroczystość w togach, jakie noszą przy wykonywaniu swego zawodu. W togach sędziowskich przybywają również dostojnicy sądownictwa francuskiego.

Przybywający wchodził na salę wśród szpaleru gwardii narodowej, prezentującej dobyte szable, w strojach historycznych z czasów cesarstwa.

Uroczystość otworzył w dniu 29 listopada 1968 r. dziekan Paryskiej Izby Adwokackiej, adw. Claude Lussan, witając przybyłych gości, wśród których znajdował się m.in. minister sprawiedliwości prof. Henri Capitant, pierwszy prezes Sądu Najwyższego F. Aydalot, prokurator generalny J. Touffait i wielu innych dostojników. Niezależnie od licznie reprezentowanych przedstawicieli magistratury, a wśród nich wszystkich prezesów sądów paryskich, obecny był również przedstawiciel Prezydenta Republiki Francuskiej gen. de Gaulle'a, profesorowie prawa i inni przedstawiciele nauki, m.in. prof. René Cassin, laureat pokojowej nagrody Nobla.

Przemówienie powitalne dziekana Claude Lussana poświęcone było problematyce adwokatury, a w szczególności zagadnieniom związanym z rolą adwokata na tle współczesnego świata i nowoczesnej cywilizacji technicznej.

Celem pobytu delegacji adwokatury polskiej w Paryżu było nie tylko uczestniczenie w uroczystościach, ale przede wszystkim wykorzystanie licznych spotkań do przekazania wiadomości o organizacji i pracy adwokatury polskiej oraz jej roli jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Trzeba od razu powiedzieć, że potrzeba takiej informacji była ogromna. Nie tylko bowiem koledzy francuscy zadawali wiele pytań świadczących o ich wielkim zainteresowaniu, ale również można było stwierdzić, że niekiedy istniała nawet pewna dezinformacja w tym zakresie.

Delegacja polska nie ograniczyła się jednak do ogólnych spotkań, jakie się odbyły w ramach uroczystości.

W dniu 2 grudnia 1968 r., stosownie do uprzednich uzgodnień, został zorganizowany dzień prawniczy polsko-francuski, obejmujący — poza problematyką adwokacką — również wybrane zagadnienia z prawa polskiego w ujęciu porównawczym z tą samą tematyką przedstawioną przez kolegów francuskich.

Przed południem w pomieszczeniach Paryskiej Rady Adwokackiej, znajdujących się w Pałacu Sprawiedliwości, odbyły się dwa posiedzenia komisyjne. Na pierwszym z nich wicedziekan adw. Karol Potrzobowski omówił problematykę rozwodu i praw dziecka w prawie polskim, a tę samą problematykę w prawie francuskim zreferowała adw. Jeannine Artigaud. Na drugim z tych posiedzeń sekretarz Warszawskiej Rady Adwokackiej adw. Zbigniew Czerski omówił przepisy prawne regulujące polską spółdzielczość mieszkaniową, a odpowiedni referat obejmujący normy francuskie regulujące tę dziedzinę wygłosił adw. Albert Zurfluh.

Trzeba powiedzieć, że takie wspólne studium w ramach prawa porównawczego nasuwa wiele uwag i daje okazję do nieoczekiwanych nieraz spostrzeżeń.

Pamiętamy przecież wszyscy, że Kodeks Napoleona — obowiązujący we Francji do dziś — regulował zagadnienie adopcji na zasadach zbliżonych do kontraktu cywilnego w formie umowy zainteresowanych osób, przy czym większość postanowień dotyczyła spraw majątkowych związanych ze spadkobraniami. Po szeregu nowelizacji w latach 1939—1964 r. wydana została w dniu 11.VII.1966 r. ustawa, której postanowienia, mające na celu przede wszystkim dobro przysposobionego, regulują większość problemów w sposób niemal identyczny jak w prawie polskim. Tak np. wprowadzono adopcję pełną, polegającą na całkowitym włączeniu dziecka do nowej rodziny, przy jednoczesnym zerwaniu więzów z rodziną naturalną, adopcję anonimową, gdy rodzice wyrażają zgodę bez określenia osoby adoptującego, oraz ułatwiono procedurę adopcyjną w razie porzucenia dziecka przez rodziców.

Podobną ewolucję przepisów prawnych wykazują również postanowienia dotyczące np. poszukiwania ojcostwa (ustawa z 15.VII.1955 r.) oraz stosunków majątkowych między małżonkami. Tę ostatnią kwestię reguluje ustawa z 13.VII.1965 r., która przyjmuje — odwrotnie niż to było dotychczas we Francji — zasadę wspólności majątku dorobkowego.

A teraz inny przykład, tym razem z dziedziny mieszkaniowej.

We Francji wydano przepisy mające na celu popieranie budownictwa mieszkaniowego. Pracodawca musi wpłacać kwotę równą 1% od funduszu płac na fundusz, który ma charakter analogiczny do naszego funduszu mieszkaniowego. Obowiązek ten dotyczy jednak tylko przedsiębiorstw zatrudniających więcej niż 10 pracowników. Zwróćmy przy tym uwagę, że w prawie państw kapitalistycznych — m.in. w naszym przedwojennym kodeksie handlowym i w przepisach o rejestrze handlowym — wielkość przedsiębiorstwa określana była wysokością kapitału zakładowego bądź obrotowego. Teraz jednak we Francji stosuje się już nie kryterium kapitałowe, lecz kryterium zatrudnienia, znane nam dobrze z ustawodawstwa państw socjalistycznych.

Kiedy wydano te przepisy we Francji? W roku 1966, a więc w 10 lat później niż nasze przepisy o funduszu mieszkaniowym. Świadczy to o tym, że rośnie na

całym świecie rola mas pracujących, a problemy społeczne świata pracy domagają się szybkich rozwiązań prawnych.

Nie sposób oczywiście omawiać całości referatów wygłoszonych przez kolegów francuskich, niemniej jednak te dwa przykłady, które wyżej zacytowałem, są niezmiernie wymowne.

Po południu w tym samym dniu 2 grudnia w wielkiej sali zebrań Rady Adwokackiej odbył się odczyt Prezesa NRA adw. dra Stanisława Godlewskiego, poświęcony organizacji adwokatury polskiej i roli obrońcy w polskim procesie karnym.

Na odczyt ten przybyli licznie koledzy francuscy, a także zaproszeni goście. Spotkanie to otworzył dziekan adw. Claude Lussan, podkreślając w swoim zagajeniu żywe zainteresowanie problematyką polską we francuskim świecie prawniczym oraz więzy tradycyjnej przyjaźni łączącej prawnictwo francuskie i polskie.

Na odczycie tym, wśród licznej rzeszy słuchaczy, obecni m.in. byli poprzedni dziekani Izby Adwokackiej w Paryżu: adw. Albert Brunois i adw. André Toulouse oraz dziekan-elekt adw. Jean Lemaire, obejmujący to stanowisko w następnej kadencji. Za stołem prezydyjnym, z którego wygłaszany był odczyt przez Prezesa NRA, zasiedli aktualni członkowie Rady Adwokackiej w Paryżu.

Obecni byli również: przedstawiciele Ambasady Polskiej w Paryżu, mianowicie pierwszy sekretarz Adam Paczocha i wicekonsul S. Szafraniec, przedstawiciel francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Kultury, wybitni prawnicy i działacze francuscy, jak adw. Jean Paul Palewski, deputowany do Zgromadzenia Narodowego, prof. René David z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Paryżu, prof. Bouvier-Ajam, prezes Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Francuskiej „France-Pologne” i wielu innych, a także działacze polonijni, jak sekretarz generalny Stowarzyszenia „France-Pologne” A. Krakowiak i prezes paryskiego okręgu Związku Uczestników Polskiego Ruchu Oporu adw. Tadeusz Jagoszewski.

Odczyt spotkał się także z zainteresowaniem delegacji zagranicznych. Spośród przedstawicieli tych delegacji na odczyt przybyli: dziekan rady adwokackiej w Budapeszcie adw. dr Tibor Gargyan i sekretarz tejże rady adw. dr Bela Györgyei oraz przewodniczący delegacji meksykańskiej adw. dr Xavier Oléa.

Po odczycie odbyła się dyskusja, w czasie której zebrani zadawali liczne pytania świadczące o ich zainteresowaniu adwokaturą polską oraz o serdecznym stosunku do kolegów polskich.

Nie były to jedyne spotkania ze światem prawniczym francuskim i międzynarodowym.

W dniu 27 listopada, tj. w dniu przybycia delegacji adwokatury polskiej do Paryża, w salach Ambasady Polskiej w Paryżu został wydany przez chargé d'affaires W. Staniszewskiego (ambasador J. Druto był w tym czasie nieobecny w Paryżu) cocktail z okazji przybycia delegacji. Stworzyło to okazję do pierwszego kontaktu naszej delegacji z francuskim światem prawniczym, którego przedstawiciele licznie zjawili się na zaproszenie Ambasady Polskiej. Podkreślić należy, że w spotkaniu tym wzięli udział nie tylko wybitni przedstawiciele palestry francuskiej, jak np. członkowie Paryskiej Rady Adwokackiej z dziekanem Claude Lussanem i byłym dziekanem Albert Brunois na czele, ale również przedstawiciele nauki i magistratury, a także członkowie innych zagranicznych delegacji adwokatury.

W dniu 30 listopada delegacja polska uczestniczyła w wielkim przyjęciu, jakie wydał dziekan Paryskiej Rady Adwokackiej, adw. Claude Lussan, w Pałacu Sprawiedliwości z okazji otwarcia konferencji adwokatury.

Wreszcie w przeddzień odjazdu, tj. w dniu 3 grudnia 1968 r., odbyło się w lokalu paryskiego ośrodka Polskiej Akademii Nauk spotkanie pożegnalne delegacji adwokatury polskiej z przedstawicielami francuskiego świata prawniczego oraz działaczami polonijnymi. Spotkanie to zostało zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej „France-Pologne” z udziałem przedstawicieli Ambasady Polskiej.

Na przyjęciu tym toasty, podkreślające tradycyjną przyjaźń narodów Polski i Francji oraz pożyteczne ożywienie stosunków kulturalnych, wnieśli: honorowy przewodniczący towarzystwa France-Pologne — Emile Tersen i obecny prezes — prof. Maurice Bouvier-Ajam. Na przemówienia te odpowiedział Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski stwierdzając, że delegacja adwokatury polskiej w czasie swego pobytu w Paryżu starała się przyczynić do rozszerzenia wiedzy o Polsce współczesnej we Francji, informując o organizacji adwokatury polskiej i pracy adwokata polskiego.

Należy podkreślić bardzo liczny udział w spotkaniach, na odczytach i przyjęciach gości francuskich, którzy przejawiali nie tylko wielkie zainteresowanie problematyką adwokatury polskiej, ale i żywą sympatię dla naszego kraju. Na wszystkich spotkaniach obecni byli również przedstawiciele prasy, a także przedstawiciele francuskich czynników oficjalnych, jak Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Zagranicznych lub Ministerstwa Kultury.

Głosy prasy poświęcone wizycie delegacji adwokatury polskiej w Paryżu, m. in. artykuł w „Tygodniku Polskim” (*La semaine polonaise*) ukazującym się we Francji, zrelacjonowane zostały w nrze styczniowym „Palestry” w dziale „Prasa o adwokaturze”.

Duże zasługi dla rozwoju stosunków kulturalnych polsko-francuskich położyło Towarzystwo „France-Pologne”. Założycielem tego Towarzystwa był zmarły prof. Fryderyk Joliot-Curie, a na liście Komitetu Honorowego tego Towarzystwa figurują wśród wielu nazwisk nie tylko wybitni działacze polityczni, jak Benoit Frachon, ale także znakomici przedstawiciele kultury francuskiej René Clair i François Mauriac.

Prezesem Towarzystwa jest, jak już wspomniano, prof. Maurice Bouvier-Ajam, dyrektor Instytutu Prawa Stosowanego, a Sekretarzem Generalnym — działacz polonijny A. Krakowiak.

Stosunek do delegacji polskiej był wszędzie bardzo serdeczny.

Istotnym punktem programu pobytu była wizyta u adw. Jean Paul Palewskiego, deputowanego do Zgromadzenia Narodowego. Adw. Palewski jest potomkiem powstańca polskiego z roku 1830, który wyemigrował do Francji, uchodząc przed prześladowaniami rządu carskiego. Rodzina jego jest od wielu pokoleń naturalizowana we Francji, ale polskość w tej rodzinie jest do dziś bardzo żywa, o czym świadczy np. fakt, że w czasie pierwszej wojny światowej adw. Jean Paul Palewski wstąpił do Armii Polskiej we Francji i tu dopiero poznał język polski, ucząc się go od swych towarzyszy broni. W okresie międzywojennym adw. Pa-Palewski wydał z tej okazji cocktail, na który delegacja polska udała się w towarzystwie kolegów francuskich, m.in. dziekana Alberta Brunoisa i członków Pa-Podkreślić przy tym należy, że adw. Palewski, jako deputowany do Zgromadzarskiej Rady Adwokackiej. Przyjęcie to odbyło się w niedzielę 1 grudnia 1968 r.

Powziąwszy wiadomość o pobycie delegacji adwokatury polskiej w Paryżu, adw. skiej, m.in. osobie ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego. lewski wydaje kilka książek w języku francuskim poświęconych tematyce pol-

nia Narodowego, ogromnie był w tym czasie zaabsorbowany obradami związanymi z problematyką waluty francuskiej, był to bowiem właśnie okres kryzysu walutowego. Mimo to znalazł czas na to, aby zaprosić kolegów z Polski.

Podczas przyjęcia adw. Palewski wniósł toast (częściowo w języku polskim, w pozostałej części po francusku), w którym nawiązał do tradycyjnej przyjaźni Polski i Francji. Na toast ten odpowiedział Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski, dziękując gospodarzowi za serdeczne przyjęcie.

Przyjemnie nam było stwierdzić, że Jean Paul Palewski, wybitny polityk francuski, podkreśla tak mocno polską tradycję swojej rodziny. Pierwszą rzeczą, jaką spostrzeża gość z Polski wchodząc do siedziby adw. Palewskiego, są wiszące na ścianach karabele. Warto może nadmienić, że syn adw. Palewskiego ma na imię Stanisław, a córka — Wanda.

Polskość więc i tradycja polska jest we Francji na pewno elementem pozytywnym, którym można się chlubić.

Polacy i Polska współczesna są obiektem niesłabnącego zainteresowania i sympatii. I tak np. delegacja polska otrzymała dwa zaproszenia, z których jednak — ze względu na brak czasu i z góry ułożony program — nie mogła skorzystać: zaproszenie na wyjazd do Nicei celem wygłoszenia odczytów, wystosowane przez miejscową adwokatwę w porozumieniu z Towarzystwem France—Pologne, oraz zaproszenie nadesłane z Poitiers przez adw. Mistoufleta, działacza ruchu przyjaźni polsko-francuskiej.

Ujmującą była serdeczność i gościnność kolegów francuskich. Na lotnisku delegację naszą — niezależnie od przedstawicieli Ambasady Polskiej — witali przedstawiciele Paryskiej Rady Adwokackiej, dając wyraz przyjaźni i sympatii. Koledzy francuscy towarzyszyli nam nie tylko przy powitaniu i odlocie, ale i przy przejazdach w obrębie Paryża, oddając do naszej dyspozycji swoje samochody i swoje towarzystwo.

Na przyjęciach, w których brali udział przedstawiciele delegacji różnych krajów, Polacy umieszczani byli na miejscach honorowych w rozumieniu protokołu tego rodzaju spotkań towarzyskich, bardzo ściśle we Francji przestrzegano.

Niezmiernie serdeczny był również stosunek do naszej delegacji ze strony przedstawicieli innych krajów, np. delegacji meksykańskiej, która zaprosiła adwokatów polskich do złożenia wizyty w Meksyku, a także kolegów z bratnich krajów: z Czechosłowacji i z Węgier.

We Francji żywa jest pamięć ostatniej wojny i okrucieństw hitlerowskich. W towarzystwie dziekana Alberta Brunois zwiedzaliśmy pomnik-mauzoleum Francuzów pomordowanych w obozach koncentracyjnych. Pomnik ten znajduje się w centrum Paryża nad Sekwaną, w pobliżu katedry Nôtre-Dame.

Na pomniku napis głosi, że pamięć o zbrodniach popełnionych w obozach koncentracyjnych nie powinna zagać.

Problem neonazizmu i militarizmu niemieckiego budzi niepokój. Budzi on również sprzeciw u samych Niemców. Warto tu może wspomnieć, że w czasie rozmowy z jednym z adwokatów niemieckich wyraził on pogląd, iż w głębi ducha 80% Niemców uważa granice na Odrze i Nysie za nieodwracalne, co powinno mieć swoją konsekwencję w postaci oficjalnego ich uznania. Inny zaś adwokat niemiecki — dowiedziawszy się o uchwale protestacyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej przeciwko wpisaniu na listę adwokatów w NRF gen. Heinza Reinefarhta,

kata Warszawy — prosił o jej przysłanie, aby mógł się do niej przyłączyć i podnieść ten problem na terenie izby adwokackiej, której jest członkiem w NRF.

Te obserwacje warto może uzupełnić oderwanym na pozór spostrzeżeniem o pojawieniu się na półkach księgarskich w wydaniu kieszonkowym „Krzyżaków” Sienkiewicza pod zmiennym tytułem: *Les chevaliers teutoniques*.

Na zakończenie kilka informacji o adwokaturze francuskiej:

Adwokatów jest we Francji ok. 10 000, z tego w samym Paryżu około 2 500.

Adwokatura ma samorząd zawodowy, nad którym sprawują nadzór prezesi sądów apelacyjnych. Dziekan i rada adwokacka obierani są na okres dwóch lat, przy czym dziekan obierany jest każdorazowo w połowie kadencji urzędującego dziekana i przez rok wchodzi w skład rady adwokackiej jako dziekan-elekt, współpracujący z aktualnym dziekanem.

Obecnie dziekanem-elektem jest, jak już wspomniano wyżej, adw. Jean Lemaire, który w czerwcu 1969 r. obejmie urzędowanie po aktualnym dziekanie adw. Claude Lussanie. Zwyczajowo nie dokonuje się reelekcji. Funkcja dziekana — mimo braku przeszkód ustawowych — sprawowana jest w zasadzie tylko raz w życiu przez jedną kadencję.

We Francji nie ma naczelnej rady adwokackiej, natomiast Rada Adwokacka w Paryżu i jej dziekan reprezentują palestrę francuską z mocy tradycji i zwyczaju.

Aplikacja adwokacka trwa w zasadzie 3 lata, ale może być przedłużona do lat pięciu. Przed wpisem na listę każdy adwokat francuski składa ślubowanie treści następującej: „Przysięgam, że jako obrońca lub pełnomocnik nie będę mówił ani pisał niczego, co byłoby przeciwne Prawu, przepisom, dobremu obyczajom, bezpieczeństwu Państwa i spokojowi publicznemu i że nigdy nie uchybię szacunkowi należnemu Sądom i Władzom”.

Ustrój adwokatury uregulowany jest dekretem Nr 54—406 z dn. 10 kwietnia 1954 r., znowelizowanym przez dekret Nr 56—1232 z dn. 30 listopada 1956 r. i dekret Nr 60—126 z dn. 12 lutego 1960 r.

Wiele problemów adwokatury francuskiej wymaga rozwiązania. Koledzy francuscy zastanawiają się np. nad zagadnieniem naczelnej rady adwokackiej (istnieje już współdziałanie rad adwokackich w całej Francji w zakresie wspólnego funduszu emerytalnego i zapomogowego) lub nad problemem właściwego rozmieszczenia adwokatów (istnieje nadmiar adwokatów w Paryżu, gdzie praktykuje z ogólnej liczby mniej więcej połowa, a jednocześnie odczuwa się niedobór adwokatów na prowincji). Wiele dyskusji wywołuje także zagadnienie pracy adwokatów w grupach wieloosobowych, bardzo aktualne na tle nowoczesnej organizacji pracy adwokata. Jest to jednak problematyka zupełnie odrębna, która wymagałaby odrębnego artykułu.

Wizyta delegacji adwokatury polskiej we Francji na pewno przyczyniła się do pogłębienia informacji o Polsce współczesnej i o pracy adwokatów polskich.

Czas, który delegacja spędziła pracowicie w Paryżu, został wykorzystany do jak najszerszego przekazania wiadomości o adwokaturze polskiej, zaspokajając głód informacji, jaki niewątpliwie na terenie Francji w tym zakresie istnieje. Adwokaci polscy mieli również możliwość — przy okazji kontaktów z przedstawicielami innych adwokatów zagranicznych — informować kolegów z różnych, najdalejszych nawet krajów o adwokaturze polskiej.

Serdeczność i gościnność gospodarzy francuskich, koleżeński i miły nastrój, z jakim delegacja adwokatury polskiej spotkała się w Paryżu, a za co Kolegom z Paryża należy się serdeczne podziękowanie, były kolejnym etapem na drodze zacieśniania tradycyjnych więzów wielowiekowej przyjaźni między obydwojma narodami.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

A. Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej w dniach 23 i 24 listopada 1968 r.

W dniach 23 i 24 listopada 1968 r. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, które otworzył Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski.

Na porządku dziennym obrad znalazły się następujące sprawy: zagadnienia polityki kadrowej, sprawa pogiębienia uspołecznienia pracy zespołów adwokackich oraz plan pracy organów samorządu adwokackiego i kontrola jego realizacji.

Przystępując do pierwszego z tych zagadnień, Prezes dr Godlewski podkreślił, że życie polityczne i społeczne kraju w roku 1968 było szczególnie bogate w wydarzenia, na których tle ujawniła się wyraźnie postawa polityczna poszczególnych środowisk i niektórych ich członków. Adwokatura również dokonała samookreślenia politycznego. Jako całość adwokatura stanęła jednolicie na tym samym stanowisku co klasa robotnicza, popierając Partię i rząd w ich poczynaniach. Adwokatura nie jest wprawdzie środowiskiem zbyt licznym, ale jej działalność ma poważne znaczenie w życiu społecznym i dlatego do zagadnień tych musi się ona odnieść w taki sposób, żeby odpowiadało to interesom społecznym i jednocześnie uwzględniało interes adwokatury.

Trzeba, jak zaznaczył Prezes Godlewski, widzieć wytyczne Partii w tym zakresie jako zadanie odnoszące się także do zadań organów adwokatury. Wykonanie zadań stojących przed adwokaturą jako zawodem i środowiskiem jest możliwe jedynie wtedy, gdy kadra zawodowa będzie mieć odpowiednie walory zawodowe i polityczne, walory zaś te są nierozłączne. W rozumieniu tego faktu Prezydium NRA podejmowało liczne uchwały, dziś jednak okazuje się, że nie były one całkowicie wystarczające, a co najważniejsze — były one wykonywane tylko częściowo.

W dziedzinie polityki kadrowej brak było konsekwencji i długofalowego planu działania. Nie badano przyczyn, dla których kandydat starał się dostać do zawodu adwokackiego. Poza tym organa samorządu w sposób niedostateczny oceniają złe postępowanie niektórych kolegów, nie wyciągają właściwych wniosków, aby ukrócić i zapobiec dalszym nieprawidłowościom. Dziś musimy wyciągać zarówno wnioski ogólne, jak i wnioski w stosunku do określonych osób. Trzeba więc dokonywać stale analizy postępowania dyscyplinarnego jako punktu wyjścia do rozważań rady adwokackiej. W zakresie realizacji zadań postawa organów samorządu musi być zdecydowana. Uchwała V Zjazdu nie mówi wprawdzie o adwokaturze, ale wszystko, co odnosi się do praworządności, kształtowania postaw i po-